

Ballada o róży

Słowa: J. Koprowski

Metrum: 4/4

Muzyka: Jerzy Reiser

Wykonawca: Browar Żywiec

1. C a Raz w przezroczy^asty dzień słoneczny
d G d G Jakiś nieboszczyk czy przechodzień
C a Ubrany czarno niedorzeczny
d G d G W kwitnącym znalazł się ogrodzie
C G Przepłoszył dłonią ptasie śpiewy
a e Zatokczył się od mocnych woni
F C A kiedy róży dojrzał krzewy
G C Bardzo głęboko się uklonił

2. C a Patrzył i oto od spojrzenia
d G d G Gałązka pękiem strun zadrżała
C a I z ciszy liścia z tego cienia
d G d G Pąsowa nagle popatrzała
C G Dwa pąki dwojga piersi strzegły
a e Uśmiech jak róża się rozwinął
F C Wargi gorąco krwią nabiegły
G C I rosę z płatków spił jak wino

3. C a Drapieźnie bronią kolce dzikie
d G d G Rozchylił płatki drżącej róży
C a I szorstkim liściem czy językiem
d G d G W mięsistość płonnie się zanurzył
C G Trwało to dłużej od westchnienia
a e A potem umknął niby złodziej
F C Zginął jak plama w światłocieniach
G C Dziwny nieboszczyk czy przechodzień x2